

No. 192

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgoda i pracą!**

KALENDARZYK

10	N. 7 braci męcz.
11	P. Pelagii
12	W. Jana Gwał.
13	S. Małgorzaty
14	C. Bonawentury
15	P. † Roz. Apos.
16	S. N.P.M.- Szkap.

REDAKCJA

w ŁODZI
Al, Kościuszki Nr 41
TELEFON 28.

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 315.
Miesięcznie „ 105.
za roznośnienie
15 mk' miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk. 360
Miesięcznie „ 150.
poza Łodzią egz. 5,50

w Ameryce:
1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztovej Kasy
Oszczędności 60,594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek dnia 15 lipca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmują wyłącznie „Polska” po kosztach 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert, administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór,
po godzinie 5-jej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

CENA OGŁOSZENI: PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 40 mk. ZWYCZAJNE 12mk. NEKROLOGI mk. 20 za wiersz noapar. DROBNE (GŁOŚNIKI) mk. 250
za wyraz, najmniej 25. Dla poszukujących pracy mk. 200. KOMUNIKATY mk. 20. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne
200 proc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielną, najdrożej, za tekstem 5 jam. W tekście i przed tekstem, przyjmujemy ogłosze-
nia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 linij. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezplatne. Można za nie wyciągnąć w „Zgłoszeniu” p. La-
cha, w Fabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Dwie mowy Brianda

Dnia 11 b.m. odbyły się dwa posiedze-
nia Izby deputowanych, podczas których
Briand złożył ważne oświadczenia w sprawie
Górnego Śląska.

Francja nie może dopuścić aby postawa
Niemiec mogła stać się niepokojąca i groź-
ną dla Francji.

Górny Śląsk jest terytorjum niemieckiem,
lecz terytorjum „administrowanym przez Ko-
misję Międzysojuszniczą (oklaski). Zamordo-
wanie majora de Montallegro, któremu skła-
dam hołd w imieniu kraju, jest najnikczem-
niejszą i najhaniebniejszą zbrodnią (oklaski).

Wykonanie represji należy do Komisji
Międzysojuszniczej (oklaski) Kanclerz Wirth
przedstawił poglądy niemieckie odnośnie
sprawy górnośląskiej.— Wobec tego muszę
oświadczyć iż stanowisko francuskie w tej
sprawie jest bezwzględnie przeciwne (okla-
ski). Nazajutrz po wojnie zwycięzcy mając
prawo za sobą powołali do życia Polskę, po-
niważ chodzilo tu o przywrócenie wolności
narodowi uciśnionemu. Rząd francuski nie
zgodzi się, aby z powodu interesów postron-
nych miała ucieść sprawiedliwość (okla-
ski). Decydować w tej sprawie musi traktat
wersalski. Taki jest punkt widzenia rządu
francuskiego i tego stanowiska rząd będzie
bronił aż do ostateczności (brawa i oklaski).

Francja musi się mieć na baczności tak
długo, dopóki naród niemiecki nie porzuci za-
mysłów roku 1914. (Brawa i oklaski). Sankcje
zostaną tylko wtedy usunięte, gdy usunięte
będą przyczyny, które spowodowały ich za-
stosowanie.

Niemcy są zwyciężone muszą więc za-
stosować się do traktatu.

Nie chcemy aby mogły powstać rachuby
na czyjakolwiek nieudolność. Zastosowa-
nie w tej sprawie winien mieć tylko traktat
zarówno co do swego ducha jak i litery.

Na posiedzeniu popołudniowym izby
deputowanych Andre Lefevre omawiając ro-
lę i sytuację komisji generała Nolleta w Nie-
mczech oświadczył między innymi:

„Na Śląsku znajdują się jeszcze pocią-
gi pancerne. Oto dowód niezaprzeczony u-
działu rządu niemieckiego w wypadkach ślą-
skich. Ważne jest, aby komisja generała Nol-
leta wymogła zniszczenie tych pociągów”.

W dalszym ciągu mówca wyraził zanie-
pokojenie, zwłaszcza co do rozwiązania nale-
żytego zagadnienia śląskiego. Śląsk Górny
jest istotnie fabryką wojenną Niemiec. Spra-
wa więc jego przydziału jest niezmiernie wa-
żna, tem więcej, że jak oświadczył Lefevre,
chcianoby pozostawić po stronie niemieckiej
dwa tak ważne punkty jak Zabrze i Gliwice.

W tem miejscu Briand przerwał mówcy
słowa: „To nie jest bynajmniej nasza linja”
na co Lefevre odpowiedział: „Nie żałuję wca-
le iż wywołałem to oświadczenie pańskie”.

Następnie odpowiadając Lefevre'owi
Briand o sprawie Górnego Śląska wyraził się
dosłownie: Rząd francuski opiera się na tra-
ktacie i na plebiscycie, którego rezultaty sta-
nowią preumpcję moralną. Rząd francuski
nie żąda niczego innego, jak tylko ścisłego za-
stosowania traktatu. Nie chcemy aby mogły
powstać rachuby na czyjakolwiek nieudol-
ność. Zastosowanie w tej sprawie winien
mieć tylko traktat zarówno co do swego du-
cha jak i litery.

tu co do podziału G. Śląska. (4)

Gdyby nie Liga Narodów...

LONDYN 14 (EE) W sprawozdaniu,
przedłożonem przedstawicielom dominiów,
dotyczącem celu prac Ligi Narodów, Talbo-
or oświadczył, mi. Sprawa stosunków polsko
litewskich jest w prawdzie nadzwyczaj donio-
sła, jednak mimo wysiłków ze strony Rady
Ligi nie znalazła jeszcze rozstrzygnięcia. Nie
można jeszcze twierdzić, czy stosunki polsko
litewskie dadzą się załatwić w sposób polu-
bowny oraz trwałe. Jakkolwiek dotychczas
we wyniki są dość nikłe, tylko dzięki powa-
dze Ligi Narodów udało się je osiągnąć (1)

Pozory muszą być zachowane

BERLIN 14 7 (EE) Wobec przypadają

Tani, szybki i łatwy obrót pieniądza

leży w interesie każdego kupca przemysłowego

Otwierajcie konta czekowe w
Pocztovej Kasie Oszczędności

cego święta narodowego francuskiego prezy-
dent policji berlińskiej wydał zakaz urzadza-
nia zebrań i demonstracji przed konsulem
i ambasadą francuską.—Przed ambasadą uło-
kowano oddziały policyjne, celem przeszkod-
zenia wrogim demonstracjom.

Nareszcie zgoda w sprawie G. Śląska.

GDANSK „Danziger Alg. Zeitung” do-
nosi z Opoli, że w Ionie komisji międzysoj-
suzniczej zapanowała zupełna jednomyślność w
sprawie górnośląskiego obszaru przemysłowe-
go.

Propozycja, która gen. Le Rond wręczył
osobiście Radzie Najwyższej opiera się na-
gół na projekcie hr. Storzy pozostawia jednak
Radzie sprawę rozstrzygnięcia losów pow-
Strzeleckiego Gliwickiego i Zabrzeckiego. W
myśl tej propozycji 14 dni po odnośnej decy-
zji Rady Najwyższej poszczególne obszary
będą obsadzone przez polaków względnie
Niemców pod kontrolą wojsk koalicyjnych,
poczem rozpocznie się niezwłocznie wyzna-
czenie nowej granicy przez mieszaną komisję
koalicyjną polsko niemiecką pod kierowni-
ctwem angiela. Dopiero po ukończeniu tej pra-
cy wojska koalicyjne zostaną z G. Śląska wy-
cofane.

Obszary przyznane Niemcom strzeżone
będą przez czas wytykania granic przez wojska
angielskie i włoskie, obszary zaś przyzna-
ne Polsce przez wojska francuskie.

USTAPIENIE NIEM. KOMISARZA PLEBISCYTOWEGO.

BERLIN 147 (EE) Dotychczasowy nie-
miecki komisarz plebiscytowy dyr. Urbanek
ustąpił, a na jego miejsce powołany ma być
starosta powiatu Rybnickiego dyr. Lubasek

ZBIÓRKA W NIEMCZECH NA RZECZ G. ŚLĄSKA.

BERLIN 14 7 (EE) Od 17 do 24 b.m. w
całej Rzeszy niemieckiej odbywać się będą
zbiórki na rzecz G. Śląska.

Ad calendas graecas?

(wp) Dzienniki berlińskie podają za „Pe-
tit Parisien” wiadomość, że komisja opolska
nie zdołała osiągnąć jednomyślności w sprawie
rozgraniczenia na Śląsku „Petit Parisien” twier-
dzi też, że sprawę tą rozstrzygnie Rada Naj-
wyższa około połowy sierpnia. Za podłożę
decyzji posłuży prawdopodobnie orzeczenie ko-
misji rzeczoznawców.

Węzeł gordyjski w sprawie górnoszląsk ei.

(w.p.) MEDJOLAN, Corriere dela Sera
donosi z Opoli. Wobec tego że prace komisji
międzysojuszniczej w kierunku ujednostajnienia
wniosku nie doprowadziły do rezultatu donieśli
3 komisarze do Paryża iż nie mogą dojść do
uzumienia w sprawie definitywnego projek-

„Nie wolno pracować!”

Katastrofalny stan marki, niedomagania na wszystkich polach gospodarki społecznej w Polsce zmuszają myślący ogół polski do ciągłego zastanawiania się nad tem, co jest powodem zła i ile w obecnym stanie rzeczy jest naszej winy.

Pracujemy zbyt mało, bez należytej intensywności, — oto pierwsza odpowiedź, na rzucającą się wprost przy każdej tego rodzaju analizie. Równocześnie jednak stają przed każdym obserwatorem w całej swej potwornej grozie dalsze zjawiska, będące podstawowymi przyczynami kryzysu.

Ustawa: „z góry” aprobowana i narzuca na ochrona lenistwa, biurokracja i etatyzacja naszego życia gospodarczego.

Smutne te pozostałości dokrynerstwa. Moraczewskiego, nieudolności gabinetu Paderewskiego i braku doświadczenia naszego Sejmu w pierwszym okresie jego istnienia, — wszystkie one niemal istnieją i działają jeszcze i dzisiaj.

Powyższym problemom poświęca gorzkie, a nadto uzasadnione uwagi „Głos Mieszkański”, małopolski organ „Zjednoczenia Mieszkańskiego” (w Krakowie).

Porównując stan rzeczy za granicą (n. p. w Ameryce), a u nas pisze cytowane pismo

Rząd Stanów Zjednoczonych popiera pracę pilność, przedsiębiorczość i energję swych obywateli i stara się usunąć wszelkie przeszkody, któreby stanęły im na drodze; prawo wkracza tylko tam gdzie zagrożona jest wolność i swoboda drugich obywateli.

Czy tak jest u nas.

Coś wprost przeciwnego. Kupiec chcący sprzedawać w swym sklepie w dowolnych godzinach, choć to ani porządkowi publicznemu, ani moralności nie zagraża — naraża się na karę; przekupka musi ze swym straganem uciekać o oznaczonej godzinie, bo jej nie wolno już sprzedawać kilku owoców; robotnik chcący, poza 8-miu godzinami zrobić coś więcej aby coś więcej mieć, naraża się na karę; są podobno nawet tacy którzyby chcieli na go dziny porządkować nasze prace domowe, wdrzeć się w prywatne życie obywateli jednym słowem — wszystko określić nam zakazem i nakazem.

Jesteśmy jedynym narodem świata który karze czeladnika piekarskiego za to, iż poza minimum swego zarobku za przepisany dzień pracy chciał sobie więcej zarobić. Jesteśmy jedynym państwem, którego prawo karze za to, iż obywatel — pracuje. Wolno u nas próżnować, wolno całymi dniami nie robić, leżeć do góry brzuchem i być pasażerem cudzej pracy, wolno swoje najlepsze zdolności marnować, wolno się wyżyć obojętności, pilności, zapobiegliwości, energii, — nie wolno ich wykorzystać według woli.

Czyż państwo w ten sposób, — według głupio i bezmyślnie przyjętej formułki pruskiej o wszechwładzy państwa nad obywatel-

lem, — nie kładzie się samo do trumny? Czyż nie obniża swego dorobku samowolnie?

Życie nasze krępowane jest takżę nadmiernym naszym biurokratyzmem. Ta straszliwa zmora, która już tyle zgubiła i zniszczyła jak polip żarłoczny, zwała się na nasze młode społeczeństwo i pragnie je zniszczyć. Obrót towarem, całą wytwórczość chce się oddać na pastwę biurokratyzmu.

Cały świat wie nie od dzisiaj, że każdy człowiek pracuje najlepiej na swoim i dla siebie, że wtedy podwaja i potraja swoją pilność i pracę, pomnaża jej wydajność; stąd wynika też dążność nasza do tego, aby każdy mógł pracować dla siebie, o ile to tylko jest możliwe.

Czy tego chce nasz biurokratyzm?

Zagarnienie wszystkich dziedzic, coraz to szerszych w ręce urzędnika, załatwianie najważniejszych spraw życiowych przy biurku, przejmuje lekkiem i drżeniem serce każdego, który rozumie i wyczuwa drogi życia narodu. Wszyscy wiemy, iż centrale, wszelkiego rodzaju urzędy, — wymienić je wszystkie nie potrafi żaden chyba obywatel państwa, — nie spełniają swych zadań, że są zaporą do wrotu normalnych warunków. Jednak są jeszcze i tacy, którzy ich bronią.

Wiemy, że przedsiębiorstwa państwowe kosztują dużo... bardzo dużo, więcej o wiele, niżby je prywatni przedsiębiorcy prowadzili. Most, budynek, droga i t. p. kosztują w dwójnasób tyle, ileby w rzeczywistości kosztowały; biurokratyzm jednak wszystko ścisną w swych łapach, wszystkiego się podejmuje. Twórczość musi być swobodna i wolna; inaczej daje karykaturę. Czy tej karykatury nie widzimy? Czy nie widzimy zgnilizny, jaką taki stan wytwarza?

Jeżeli widzimy, to co robimy? Czy czekać będziemy, aż nam „paragrafy” wszystkie siły żywotne zabiorą? Chcemy żyć, a życie krępować się nie da!

„Gon. Krak.”

Z Warszawy.

Powitanie biskupa Łozińskiego w Warszawie.

(wp) Wczoraj powrócił do Ojczyzny z niewoli bolszewickiej biskup miński ks. Zygmunt Łoziński, więziony przez czas dłuższy przez bolszewików jako zakładnik.

Na wieść o szczęśliwym jego powrocie zebrały się przed dworcem głównym tłumy, na dworcu zaś samym zgromadziły się delegacje władz i instytucji.

Pociąg przybył o g. 11 m. 20.

Przybywającego powitała hymnem narodowym orkiestra komendy miasta, warta honorowa i wszystkie władze państwowe municipal-

ne.

Wzruszony przyjęciem biskup w krótkich serdecznych słowach wyraził swe uczucia kończąc je okrzykiem na cześć miłości kraju i rodaków.

Orkiestra wykonała „Rotę”, poczem powrócony Ojczyźnie biskup patriota udał się powożem Naczelnika Państwa do katedry św. Jana, gdzie odprawił modły dziękczynne. (6)

Zasłużone odznaczenia.

We wczorajszym „Monitorze Polskim” ogłoszone zostały pierwsze dekryty Naczelnika Państwa nadające ordery Orła białego 10 zaleconym kandydatom.

Są nimi wedle wyboru tymczasowej Rady orderu:

Ag'oni Osuchowski — za wybitne zasługi, położone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu działalności oświatowej i obywatelskiej, a w czasie wojny oświatowej — również filantropijnej.

Kazimierz Morawski, prezes akademii umiejętności i profesor uniwersytetu Jagiellońskiego — za wybitne zasługi na polu działalności naukowej i pisarskiej.

Zygmunt Zieliński, generał porucznik — za wybitne zasługi na polu wojskowej działalności organizatorskiej i bojowej.

Ignacy Jan Paderewski, poseł na Sejm ustawodawczy — za wybitne zasługi na polu działalności obywatelskiej i politycznej.

Wojciech Trąpczyński, marszałek Sejmu ustawodawczego za wybitne zasługi na polu wytrwałej obrony praw narodowych i działalności polityczno-organizacyjnej.

Oswald Balcer, profesor uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie — za wybitne zasługi na polu działalności naukowej i profesorskiej, obrony praw narodowych.

Józef Haller, generał broni — za wybitne zasługi na polu działalności wojskowej organizatorskiej na emigracji i w okresie inwazji bolszewickiej.

Ks. kardynał Edmund Dalbor, arcybiskup gnieźnieński-poznański i prymas Rzeczypospolitej — za wybitne zasługi na polu obrony wiary i narodowości polskiej.

Wincenty Witos, prezydent ministrów i poseł na Sejm ustawodawczy — za wybitne zasługi na polu działalności politycznej i państwowej w okresie groźnej inwazji bolszewickiej.

Ks. Zygmunt Łoziński, biskup miński — za wybitne zasługi na polu nieustraszonej działalności duszpasterskiej na zagrożonym posterunku narodo wym. (8)

Listy z Wołynia.

Trzeba wiedzieć, że „Pereświt” działa za pieniądze czerpane z podejrzanego źródła, najprawdopodobniej niemieckie i ski, i ma na celu wywołania rozruchów przeciwko Polsce skierowanych.

Dotąd tu jakoś cicho, chociaż agitacja jest mocno rozgałęziona, bo nieznaidnie jeszcze odpowiedniego gruntu i chętnych z pośród włościan (rosjan).

Nie wolno nam jednak z tego powodu czekać z założonymi nogami, ale zaraz przystąpić do tepienia szkodliwych jednostek, jeśli chcemy w przyszłości uniknąć przykrych scen.

Zapomnijmy o półśrodkach, gdyż one zazwyczaj bardzo drogo kosztują a co gorsze — pozostawiają po sobie niemile wspomnienia „mądry Polak po szkodzie”. Władze nasze muszą w tym wypadku energicznie występować!

Niedawno żandarmerja wykryła w Radziwiłowiu szajkę „pereświtowców” i osadziła pod kluczem. Ciekawy jestem jakie będą dalsze ich losy. Czy może uzyskają ulaskawie-

nie? Jeśli tak, to bawmy się dalej w „ciuciubabcie” — powiadam — a patrzmy koñcal Ptycza.

Specjalnie dla Jego Ekselencji biskupa Dubowskiego i towarzyszących Mu gości przeznaczony pociąg umajony zielenią, przystrojony barwami narodowymi — zatrzymał się w Werbach przy dźwiękach orkiestry wojskowej, okrzykach „Niech żyje!” zgromadzonej ludności i kleru. Stąd dalsza droga do Ptyczy, położonej w odległości trzech wiorst, dużej parafialnej wsi, odbywa się końmi. Cała droga usłana jest formalnie kwieciami i liśmi tarakiem a co krok niemal, jak grzyby po deszczu wyrastają bramy powitalne — wierni całym sercem, ze łzami w oczach, witają dawno niewidzialnego już swego Pasterza!

Na miejscu dowiedziałem się, że władze nasze, jak wogóle na całym Wołyniu, bardzo mało zwracają uwagi na kwitnący „szmugielek” i zabroniony handel zbożem do Rosji — Sowieckiej i że zeszłoroczne bogactwa rolne w ten zdumiewający wprost sposób zniknęły ze śpichrzów.

U nas brakuje maki — zboże sprowadza się z Ameryki, a to jakie posiadamy, własne „szmugluje” się zagranicę! Czy nie warto się nad tym „troszeczke” zastanowić i od-

dwoić siły policyjne, jeśli dotychczasowe nie mogą sobie dać rady?

I czy tegoroczny wspaniały sprzęt ma doczekać się takich samych „cudownych” losów? Pomyślmy, pomyślmy aby jeno nie zapóźno był!

Kilka dużych majątków rozparcelowują władze wojskowe i obsadzają tam, przyklasnąć można, szczęśliwie wybranymi ludźmi, bo poznańcykami. Znamy ich i wiemy, że przy nich kultura ziemi będzie wyżej postawiona i że wprowadzą zdrowy duch w te strony. Szczęść im Boże!

Szkolnictwo — źle jest postawione a tłoczy się ten objaw brakiem sił nauczycielskich. Nie będą się tu zagłębiać i analizować tych twierdzeń, jedynie podkreślę, że bardzo są one potrzebne i pragnienia winny być jak najszybciej zagaszone. Działwa rośnie!... rośnie!...

Lud naogół jest bardzo dobry i wyczekuje z niecierpliwością silnej ręki do jakiej od dawien dawna jest przyzwyczajony. Nie rozumie i nie chce zrozumieć rozkazów w formie „prośby”. Wszystkie prawie rozkazy są u nas w ten sposób wydawane. Trzeba je zmienić! (d. c. n.)

Lucjan Orlik.

O senację gospodarki państwowej.

— 0 —

(a) Dnia 13 b.m. odbyło się tu posiedzenie miejsc. Zw. Lud. Nar., na którym p. poseł Głabiński w rzeczowym przemówieniu wskazał na najgłówniejsze przyczyny dzisiejszej, smutnej sytuacji ekonomicznej Polski.

Brak równowagi budżetowej kolosalne wydatki, a małe dochody, dyktantyzm w gospodarce ekonomicznej, nadmierne zapotrzebowanie towarów zagranicznych przy niskiej i leniwej produkcji w kraju i wywozie własnym, rozrzutność, ciągłe liczenie na „łaskę opatrności” lub pomyślnie koniunktury ewentualnych wypadków (Ryga, G. Śląsk), a co za tem idzie zupełny brak zapobiegliwości i własnej twórczej pracy, natomiast stała myśl o ugruntowaniu tylko własnej partii, a odwrócenie uwagi od całokształtu potrzeb całego kraju — oto obraz dzisiejszej gospodarki państwowej. Nic też dziwnego, że w kraju zbliżamy się do katastrofy, że nasza marka ulega zastraszającej deprecjacji i t. p.

P. Głabiński widzi jednak sposoby poprawy wy stosunków, a to w stanowczym zerwaniu z dotychczasowym systemem, co jest możliwe tylko w oparciu rządów na silnej, zdecydowanej większości, a nie większości dzisiejszej „10-ciu głosów.”

Następni mówcy żądali zajęcia przez rząd silnego stanowiska zwłaszcza wobec anarchii państwa i strajków. Posiedzenie zamknięto o 10-tej wieczorem. (6)

Kolejdoskop gabinetowy.

(wp) Dotychczasowy kierownik ministerstwa kultury i sztuki, p. Jan Henrich został zwolniony ze stanowiska. Tymczasowe kierownictwo objął p. Ralaj.

Na miejsce zwolnionego tymcz. kierownika ministerstwa aprowizacji p. Jana Stojańskiego zamianowano ministrem aprowizacji p. Wł. Grzędzielskiego.

Minister b. dzielnicy pruskiej p. Władysław Kucharski wystosował do prezydenta rady ministrów Witosza list z prośbą o zwolnienie z zajmowanego stanowiska.

Jednocześnie wiceminister byłej dzielnicy pruskiej dr. Wachowiak zgłosił swą dymisję na ręce ministra Kucharskiego.

Minister Kucharski postanowił pozostawić załatwienie tej sprawy swemu zastępcy.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(kt) „Idea Nationale” donosi że Anglja po zerwaniu stosunków z Kemalem paszą zwróciła się do Włoch w sprawie wspólnej akcji w Azji Mniejszej. W związku z tem domaga się aby Anglja ustąpiła coś należnych jej od Niemiec odszkodowań na rzecz Włoch i motywuje to, żądaniem tem że Włochy musiały się, zrzec na jakiś czas odszkodowań należnych im od Austrii i Bułgarii. (1)

(kt) Vossische Zeitung donosi z Londynu że Japonja weźmie udział w konferencji waszyngtońskiej.

Rząd włoski zawiadomił prezydenta Hardinga iż jego propozycja rozbrojenia będzie przyjęta przez rząd nader przychylnie.

(kt) Sinnfeinisci na dowód szczyrych intencji zachowania zawieszenia broni w czasie pertraktacji wypuścili na wolność para irlandzkiego lorda Tandena, którego uprowadzili 21 czerwca.

(kt) H. Konferencja ambasadorów zajmowała się rozpatrywaniem środków jakie należy przedsięwziąć celem przyspieszenia wykonania klauzuli wojskowych traktatu w Nelle. W tym samym posiedzeniu rozważano szereg spraw związanych z wejściem w życie traktatu w Trianon. (1)

(kt) Wobec ważności toczących się obecnie

w Paryżu obrad w sprawie świadczeń niemieckich min. niemieckiej gospodarki krajowej wysłało do Paryża podsekretarza stanu Wirtha.

(kt) Na skutek wypadków jakie miały miejsce wczoraj w Vitorbe gdzie w czasie walk socjalistów z faszystami zabity został 1 wieśniak zwrzeczona ludność dała kilka strzałów do przejeżdżających automobili wiozących rodzinę angielską 4 osoby. Z pośród jadących zostały zabite a inne rańne. (1)

Przedstawiciele rządu łotewskiego i estońskiego podpisali konwencję pocztową, konsularną i telegraficzną między obu państwami

INTERPELACJE FRAKCJI POLSKIEJ DO SEJMU GDAŃSKIEGO.

GDANSK Frakcja polska wniosła do Sejmu gdańskiego 2 interpelacje 1 w sprawie napaści w ostatnich dniach na polską ludność w Gdańsku przez Niemców, w których to napaściach brała czynny udział również policja gdańska i 2 drugą interpelacją, dotyczącą nadawania gdańskim obywatelom przez rządy zagraniczne, tytułów i odznaczeń co stoi w sprzeczności z konstytucją gdańską.

Stanowisko Anglii wobec akcji rozbrojenia.

CHORSEA. Omawiając zamierzoną konferencję waszyngtońską Daily Telegraph zwraca uwagę że Anglja zdemobilizowała już wielką armję stworzoną w czasie wojny omawia obecny stan liczebny floty angielskiej i zamierzona redukcję tejże i pisze że zamiary te są dowodem dobrej woli Anglii,

Burzliwe posiedzenie rady miejskiej

Burzliwe zebranie. — Starcie N. P. R. z frakcją P. P. S. — Radny Płuciennik usunięty z sali obrad. Obelgi rad. Jaranowskiego rzucone na wicepr. Stupnickiego Uchwalenie likwidacji strajku tramwajowego w ciągu trzech dni. — Przyznanie pracownikom miejskim sto proc. dodatku drożyznianego. Podwyższenie taryfy na gaz.

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej już przed rozpoczęciem posiedzenia nastąpiło starcie z publicznością.

Pomiędzy redaktorem p. Łopatką, a rad. Płuciennikiem przyszło do scysji — tak że p. Ł. zmuszony był opuścić salę zebrań uważając salę jako instytucję niedemokratyczną.

Obrady rozpoczęto od odczytania odezwy ministerjum spraw wewnętrznych o zatwierdzeniu uchwał rady miejskiej zaciągnięcia trzech pożyczek. Następnie zapoznano radę miejską z o rzeczeniem sądu okręgowego w sprawie kolei elektrycznej łódzkiej przeciwko gminie miejskiej.

Sąd okręgowy na posiedzeniu 27 czerwca 1921 r. postanowił:

1) ustalić że uchwały rady miejskiej dotyczące się: a) ustanowienia przez spółkę kolei elektrycznej łódzkiej funduszu renowacyjnego b) że nadwyżka dywidendy ponad 6 proc. ma być doliczoną do funduszu renowacyjnego c) że akcjonariusze mają zrzec się wszelkiej dywidendy jako sprzeczne z osnową aktu notarialnego zawartego w d. 12 lutego 1897 r. nie obowiązują spółki akcyjnej kolei elektrycznej łódzkiej, 2) powstała część powództwa spółki oddalić, 3) powództwo nieokreślone określić na 500,000 mk. i ściągając dodatkowo od powołu — spółki akcyjnej mk. 8500; 4) koszty sądowne rozłożyć w równych częściach na obydwie strony i takowe wzajemnie między niemi skompenasować, nie zasądzać żadnej ze strony

W związku z powyższym wyrokiem sądu okręgowego wywiązała się dyskusja. Radny Jaranowski imieniem frakcji P. N. R. wystąpił z wnioskiem, aby magistrat oddzielił kwestję wyegzekwowanta należnego miastu podatku od biletów tramwajowych, od sprawy podwyższenia taryfy; 2) zobowiązując magistrat do zlikwidowania

wania strajku w przeciągu dni trzech.

W tem miejscu zabrał głos prezydent miasta Rzewski, wyjaśniając że odbyła się specjalna konferencja w wojewódstwie łódzkim, gdzie sprawę załatwiono.

Większością głosów uchwalono zobowiązać magistrat do zlikwidowania strajku w przeciągu trzech dni.

Podczas dyskusji nad sprawą strajku tramwajowego radny Płuciennik, będąc w stanie nietrzeźwym, zachowywał się tak hańsliwie, tak brutalnie, że przewodniczący zmuszony był kilkakrotnie przywoływać go do porządku, ostrzegając iż w razie powtórzenia się awanturniczych wystąpień, radny Płuciennik usunięty będzie z sali obrad. Mimo tego ostrzeżenia radny Płuciennik nie przestawał rzucać obelżywych słów pod adresem radnego Jaranowskiego oraz pdcji N.P.R. wrzeszcząc: „To nieczarność, wstyd, hańba — występować przeciw prezydentowi miasta.”

Wobec tego przewodniczący Kern, oświadczył iż usuwa awanturniczego radnego Płuciennika z sali. Ponieważ radny Płuciennik nie podał się temu żądaniu, przewodniczący oświadczył, iż przerywa posiedzenie.

Na sali powstała nagle wrzawa, hałas. Wśród hałasujących dominował krzyk radnego Płuciennika, który w dalszym ciągu nie przestawał wymyślać N.P.R.

Wywiązała się uliczna wymiana słów pomiędzy przedstawicielami P.P.S. a frakcją N.P.R.

Po kilkunastuminutowej pauzie, gdy na sali uciszyło się nieco, posiedzenie zostało wznowione, a przewodnictwo objął radny Rapalski.

Z chwilą wznowienia obrad powstały znów na sali hałasy. Ciskano sobie w oczy obelgi — Radny Jaranowski znany „magister elegantiarum” krzyknął pod adresem wiceprezydenta dr. Stupnickiego „Baciarz lwowski”. Wiceprezydent Stupnicki demonstracyjnie wystąpił przeciw zachowaniu się radnego Jaranowskiego i wogóle frakcji N.P.R. Radny Jaranowski nie chciał cofnąć obelżywych słów. Dla rozstrzygnięcia sprawy przekazano komisijsji reglamentowo prawnej.

Z kolei przystąpiono do rozważenia wniosku magistratu w sprawie przyznania pracownikom zarządu miejskiego jednorazowego 100 proc. dodatku drożyznianego. Po dyskusji rada miejska uchwaliła przyznać ten dodatek.

Ostatnim punktem porządku dziennego był wniosek magistratu w sprawie podwyższenia taryfy na gaz. Referował sprawę tę lawnik Pil cer.

Po dyskusji rada miejska, zgodnie z wnioskiem dyrekcji gazowni i inspekcji przedsiębiorstw miejskich, uchwaliła: 1) podwyższyć cenę za gaz przeznaczony do oświetlenia i ogrzewania do Mk. 1100 za 1000 stóp sześciennych; 2) podwyższyć cenę za gaz przeznaczony dla silników do 800 Mk. za 1000 stóp, kub. 3) podwyższyć cenę za gaz wryty w łokalach i budynkach na potrzeby zarządu miejskiego i podlegających mu wydziałów do Mk. 550 za 1000 stóp. kb. 4) podwyższyć cenę za gaz zużyty przy oświetleniu miasta łącznie z obsługą, cylindrami i koszulkami do 400 Mk. za 1000 stóp sześciennych.

Taryfy powyższą postanowiono stosować od 1 lipca 1921 r. W związku z tem postanowiono podnieść od 12 lipca cenę za hektol. koksu do Mk. 740, hektolitr smoły do Mk. 55.

Po wyjściu z posiedzenia w westybulu gmachu powstała bójka na kije i pięście pomiędzy P.P.S. a N.P.R. Wiceprezydent Stupnicki spoliczkował Jaranowskiego za którym ujęli się współtowarzysze. Jeszcze na ulicy okładali się radni kijami.

Odpowiedz Redakcji.

p. Czajkowski w Żelowie. Nie umieścimy. Urzędnik podatkowy. Jakkolwiek w zasadzie solidaryzujemy się z państwem jednakowoż anonimów nie przyjmujemy.

P. Grzeszkowski. Nie umieścimy

Po ciężkich cierpieniach zmarł 13 b. m. mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadek, brat, stryj, wuj i szwagier

ś. † p.

ZYGMUNT RICHTER

w wieku lat 72

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz Stary Katolicki odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m. o godz. 10 z rana z kościoła Sw. Stanisława Kostki.

Oczem zawiadamia pograżona w głębokim smutku

5276-1

Rodzina.

Święto francuskie w Łodzi.

Dzień słoneczny, ciepły, ale nieupalny sprzyjał tak sympatycznemu świętu jakiem jest dzień uroczysty narodu francuskiego!

To też świątynia katedralna gdzie biskup uroczyste wznosił modły za pomyślność sprzymierzeńców naszych, jak i plac broni były przepelnione rozweselonym ludem, powtarzającym nieustannie okrzyki na rzecz drogiej narodowi polskiemu Francji!

Instykt sam narodowy wskazuje Francji i Polsce, że spójnia ich musi być nietylko trwała, nietylko serdeczna, ale i długa i oregzna, bo mają po za swemi plecami odwiecznego wroga, który tu chce urwać najpiękniejszą prowincję, kraj żyzny, bogaty Alzację i Lotaryngję, tam znów rzuca się na odwieczne ziemie polskie Śląsk i Pomorze!

To też dzień wczorajszy nie był tylko dniem francuskim w Polsce, ale zarówno i polskim. Trzeba było widzieć te uśmiechnięte rozradowane twarze, trzeba było słyszeć te szepty: Francuzi, Francja! naród rycerski, prawy i szlachetny!

Naprawdę, kto obracał się przysłuchiwał tym rozmowom podczas uroczystej rewii, ten musiał być przekonany że to przymierze francusko-polskie to nie polityczny akt, opatrzony podpisami ministrów, ale rzeczywiste afekt miłości dwóch narodów ku sobie, ta bezgraniczna wiara i zaufanie, że narody te siłą rzeczy powsze czasy, muszą iść z sobą ręką w rękę!

Niech żyje Francja mondra, potężna i sprawiedliwa!

Ku uczczeniu rocznicy wyzwolenia narodu francuskiego w 1789 r. odbyła się wczoraj w Łodzi następująca uroczystość:

I Łódź idąc za przykładem stołicy zadokumentowała dzień wczorajszy uroczystością kościelną oraz defiladą wojsk polskich.

O godz. 10 zgromadziły się przed kościołem katedralnym św. Stanisława Kostki wszystkie oddziały wojsk stacjonowanych w Łodzi utworzywszy długie szpalery wzdłuż ulic, a więc 28 i 31 pułk piechoty strzelców kaniowskich, 10 dywizja artylerji, dwa szwadrony strzelców kawalerji i czolgi.

Po odbytych przeglądzie wojska przez do wódcę generalnego D. O. G. generała Rząd kowskiego w towarzystwie swego sztabu, orkiestra wojskowa zaintonowała „Jeszcze Polska nie zginęła“.

W rzeźnię oświetlonem kościele odbyła się msza pentyfikalna przed wielkim ołtarzem celebrowana przez J. E. ks. biskupa, Tymienieckiego, w asystencji ks. kanonika Mireckiego, proboszcza z Pabjanic (ako archidjakona) ks. St. Ostachowicza, zastępcy dziekana D. O. G. Łódź i ks. Czecha, kapelana 10-ej dywizji (jako djakonów) oraz liczne go duchowieństwa wojskowego i świeckiego.

Podczas nabożeństwa orkiestra wojskowa 31 pułku pod kierunkiem p. J. Adamczyka odegrała różne utwory; towarzyszył na organach p. Kulesza. Po nabożeństwie okolicznościową mowę wygłosił ks. prefekt Brzeziński, podnosząc znaczenie święta.

Francji, tak doniosłego w życiu narodowym francuza, kiedy upamiętnioną jest chwila urzeczywistnienia największych ideałów ludzkości.

Polska święci ten dzień razem z narodem francuskim, ks. Brzeziński mówił po polsku i po francusku. Po skończonej mowie kaznodziej orkiestra odegrała „Boże coś Polskę“ i „Marsyljanke“. Na uroczystości kościelnej, w prezbiterjum naczelnie miejsce zajęła reprezentacja honorowa 31 pułku strzelców kaniowskich ze swym sztandarem, zaś stale wypełnili władze wojskowe, z generałem Rząd kowskim na czele, oficerowie francuscy, konsul francuski i członkowie miejscowej kolonii francuskiej komendant miasta Bilyk wojewoda Kamiński, komisarz rządu Łycki, komendant policji Gallera, delegaci misji francuskiej, przedstawiciele różnorodnych instytucji naukowych i społecznych. Główną rolę zajęło wojsko, boczna zaś tłumnie zgromadzona publiczność.

Po skończonej uroczystości kościelnej nastąpił wymarsz wojska przez ulicę Piotrkowską i defilada przed Grand-hotelem, gdzie oczekiwał generał Rząd kowski w otoczeniu swego sztabu, oraz pułkownik Mercier. (3)

nr. 149, następnie jeszcze dwie, a te przy ul. Rokicińskiej, w gmachu monopolowym, oraz przy ul. Brzezińskiej nr. 11.

2) dla udogodnienia odbiorcom przesyłek listowych, z dniem 1 sierpnia r. b. zaprowadzić doręczanie listów zamiast jak obecnie jeden raz — dwa razy dziennie, mianowicie: o g. 8 i pół rano i o g. 3-ej po południu.

3) celem umożliwienia szybszego niż dotąd otrzymywania przesyłek pocztowych i nie narażania interesantów na wyekskiwanie godzinie swej kolei w ogonku, doręczana będą do domów adresantom, zamieszkałym w centrum miasta przesyłki pieniężne do wysokości 2,000

marek wysokości 10,000 marek.

4) dla dania możności wysyłania korespondencji wieczorem, wybieranie listów ze skrzynek pocztowych odbywać się będzie trzy razy dziennie. Mianowicie utrzymane zostają nadal godziny dotychczasowego wyjmowania listów o g. 8-0j rano i o g. 3-ej po południu nadto obecnie po raz trzeci wybierane będą listy codziennie o g. 7-emj wieczorem tak, ażeby nocnymi pociągami korespondencja ekspedycyjna była koleją do miejscowości przeznaczenia.

5) powiększyć liczbę skrzynek pocztowych w całym mieście, mianowicie o 43 do 63.

6) nadawać przekazy pieniężne od g. 8-ej rano do 5 i pół po południu bez przerwy.

7) Zaprojektowano rozwożenie adresantom paczek do domów, co wprowadzonym będzie w życie po uregulowaniu spraw najpilniejszych, związanych z różnymi udogodnieniami mieszkańców. (3)

KRONIKA

— Zakończenie strajku tranwajowego w tych dniach.

Na zaproszenie p. wojewody w czwartek d. 14 b. m. zebrał się przedstawiciele magistratu i przedstawiciele dyrekcji kolei elektrycznej łódzkiej p. p. oraz przedstawiciele rządu celem omówienia jaknajbardziejego zakończenia strajku tranwajowego.

Przedstawiciele magistratu i dyrekcja kolei elektrycznej złożyli pisemne zastrzeżenie wszelkich swoich praw w toczącym się obecnie procesie, przyczem przedstawiciele kolei elektrycznej łódzkiej zobowiązali się włożyć do kasy magistratu zebraną kwotę na politek miejski. Przedstawiciele magistratu zaś zobowiązali się po uzgodnieniu taryfy wnieść ją na nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej celem zatwierdzenia tejże.

Zakończenia strajku należy się spodziewać w najbliższych dniach, prawdopodobnie w nadchodzącą niedzielę. 9

— Pomysłowy przedsiębiorca.

a) Znalazł się w Łodzi pomysły przedsiębiorca który korzystając ze strajku tramwajarzy zaprowadził komunikację sanochodową przez ulicę Piotrkowską od Placu Wolności do Górnego Rynku. Kursy sanochodów ciężarowy na platformie którego ustawiono dwa rzędy ławek, mogące pomieścić do 30 osób — Przedsiębiorstwo opłaca się, gdyż kurs jazdy w jedną stronę kosztuje po 50 marek. od jednej osoby.

Pomysłowy przedsiębiorca nie odrzuca wcale pasażerów którzy w połowie drogi spotykają samochód i zabiera ich za opłatą 30 marek. Aby handel szedł! (1)

Poprawa stosunków na poczcie łódzkiej.

—o—

a) Wczoraj obradowała w tut. urzędzie pocztowym w Łodzi konferencja komisji międzyministerjalnej, przybyłej z Warszawy celem zbadania oraz zaprowadzenia koniecznych ulepszeń i udogodnień dla sprawniejszego funkcjonowania administracji pocztowej.

1) Między innymi postanowiono utworzyć z dniem 1 sierpnia r. b. nową 5-tą filię urzędu pocztowego w Łodzi przy ulicy Wólczanńskiej

Pamiętajcie o żołnierzu!

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Warszawa 14-7.		Poznań 12-7		Kraków 12-7	
Listy zast. ziem. za rub 100	291	Bank Handlowy Poznań I-VIII	355	Tkanina	410
" " " za mk. 100		H. Cegielski I-VII	285	C. Hartwig IV	280
Dolary	1857 t.	"Patria"	475	Papiernia Bydgoszcz.	
Funty szter.		Poznańska Spółka Drzewna	1525	Kraków 12-7	
Franki francuskie	153	Wagon Ostrowo	170	Zieleniewski	8500
szwajcarskie		Wytwórnia Maszyn Młyńskich		Warsz. S-ka Akc. Bud. Par. I em.	1700
Marki niemieckie				II em.	1700
Korony czeskie				"Łemiesz" fabr. masz. roln.	8200
Bank Handl. w Warszawie I-VIII, X	1835 1850			Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	
" Dyskontowy	2.800			"Górka", fabryka cementu	8100
" Kredytowy I-V	8330			Gal. alge. Zakłady Górni., Siersza	7600
Bank Zachodni I-V	1450			"Tepege" Tow. dla przedś. górni.	8200
Zakłady Ostrowieckie				Polska Nafta I-III	2050
Borkowski I-V	1550			Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebinu	2990
				Fabryka porcelany w Cmielowie	3900

Akcje uprzywilejowane.

(pk) Składane władzom do zatwierdzenia uchwały o podwyższeniu kapitałów towarzystw akcyjnych coraz częściej przewidują wprowadzenie akcji uprzywilejowanych. Uprzywilejowanie to ma polegać nie na wypłatach wyższych dywidend, ale jedynie na pluralności głosów celem utrzymania kierownictwa przedsiębiorstw w rękach ich założycieli, obeznanym z interesem, a nie w rękach przypadkowo uzyskujących większość. Rada Centralnego Związku uznała onegdaj za pożądane wprowadzenie tego rodzaju akcji uprzywilejowanych i postanowiła poczynić odpowiednie starania celem uzyskania zezwolenia na emitowanie takich akcji.

(4)

Kopalnictwo rudy darniowej.

Rudę darniową mamy na ziemiach polskich w bardzo wielu miejscowościach i to w znaczniejszych ilościach. Przed wojną nie była ona wydobywana, jako zawierająca zbyt wielką ilość fosforu, co pozwala przerabiać je jedynie w konwertorach tomasowskich, huty nasze zaś tych urządzeń nie miały

Za czasów okupacji niemieckiej zaczęto eksploatować ją w Kaliskim dla wywozu do hut górnośląskich, posiadających wspólnie urządzenia dla przerobu fosforowej surówki. Po ustąpieniu okupantów pozostał pewien niewielki zapas tej rudy, który powoli był wywożony na Górny Śląsk przez prywatnego przedsiębiorcę. Przy wywozie rudy na potykane duże trudności z powodu braku odpowiedniej komunikacji. W ostatnich czasach jedna ze spółek przemysłowych, w zakresie czynności której wchodzi eksploatacja rud, uruchomiła kopalnię rudy darniowej we wsi Aleksandryja, niedaleko Kalisza. Wydobyte miesięcznie tej kopalni wzrasta stale i do siegło już 250 ton miesięcznie przy pracy 12 robotników

Rudy darniowe znajdujemy we wszystkich prawie częściach naszego kraju, dobywa nie ich jednak może się opłacać jedynie tam, gdzie przewóz nie odgrywa zbyt dużej roli, to znaczy, w niezbyt wielkim oddaleniu od hut, jak to ma miejsce w zachodnich i południowych częściach Kaliskiego, obfitującego właśnie w rudy darniowe.

Wydobyte ich nie przedstawia żadnych trudności, nie potrzebuje kapitału inwestycyjnego, gdyż ruda leży prawie że na wierzchu i wymaga jedynie odrzucenia zwierzchniej warstwy ziemi, pozbawionej rudy, ze usunięciem rudy podnosi urodzajność gleby, ma więc pewne cechy melioracji rolnej.

Uzyskanie pozwolenia na prawo eksploatacji rudy darniowej wymaga tego samego trybu postępowania, co i dla każdej innej rudy żelaznej, za wyjątkiem jedynie tego, że przedsiębiorcy nie przysługują prawo właszenia, a musi on bezwarunkowo uzyskać zgodę właściciela gruntu na eksploatację pokładów rudy.

W niedługim czasie należy spodziewać się wielkiego zapotrzebowania na rudę, byłoby też bardzo pożądane, ażeby właściciele terenów, posiadających rudy darniowe i położonych w pobliżu naszych i górnośląskich hut, zajęli się na serio sprawą wydobywania tej rudy, stwarzając odpowiednie konsorcja przy współudziale ludzi fachowych.

Wobec wysokich cen i względnej łatwości wydobywania rudy darniowej, nawet niewielkie przedsiębiorstwa tego rodzaju mogą przedstawić korzystny interes finansowy. Rząd ze swojej strony niewątpliwie z całą gotowością poprze inicjatywę w tej mierze.

Dzieje czereśni.

Czereśnie, ten ongiś tak tani owoc, są dziś bezczelnie drogie, że przeciętny śmiertelnik może najwyżej zpożywać in effigie za szynki sklepów tak, jak mumie faraonów żywiły się jadłem wymalowanym w grobowcach. To nam jednak nie przeszkadza cośkolwiek o nich powiedzieć z punktu widzenia geograficznego. Właściwym ich odkrywcą jest Lukullus. Lukullus sa znany jako smakosz i wykwintnis, nie wiemy zaś, że jest on jednym z najświetniejszych wodzów rzymskich, który Rzymowi przysporzył olbrzymie prowincje wschodnie. — Otóż w jednej z swych wypraw napotkał on w Ponce drzewo, którego owoc soczysty i słodki ogromnie mu przypadł do smaku. Sprowadził więc tę roślinę do Rzymu i stamtąd odbyła ona triumfalny pochód na północ.

Do Polski dostała się ona dopiero z pierwszymi początkami rzymskiej kultury. Stąd też i jej nazwa romańska. Wyraz „Czereśnia“ pochodzi z włoskiego „cerisia“ (francuskie „cerise“, łacińskie „cerasus“, greckie „kerasos“). Także niemieckie Kirsche pochodzi z tego samego źródła. Nadmienić też wypada, że czereśnia dzika znana jest w Europie od najdawniejszych lat i że Lukullus sprowadził szczep drzewa szlachetnego. (5)

Bogata zebaczka.

(o) Niedawno w okropnej norze w Ciotat (Francja) zmarła 95-letnia staruszka, emigrantka z północnej Francji. Miała ona dziwny wygląd, zachowanie się ekscentryczne i od 5 lat nosiła tę samą suknię, ten sam kapelusz tą samą białą woalkę.

Życie prowadziła nędzne, przyjmowała chętnie jałmużnę, lecz od czasu do czasu zachodziła do kawiarni, gdzie z gazet informowała się o wojnie, jej skutkach i różnych ważnych wydarzeniach, o których lubiła czasem wypowiadać swe zdanie, dowodzące wysokiej kultury intelektualnej i niezwyklej jasności jej sądu.

W odzieniu zmarłej znaleziono paczkę papierów wartościowych opiewających na sumę 120.000 franków, które bojąc się okradzenia, stale nosiła przy sobie. Znaleziono też testament podpisany nazwiskiem Arsene Petit, w którym zmarła zapisuje swój majątek na rzecz zakładów ociemniałych w Paryżu. Znaleziono wreszcie kartkę, gdzie daje wskazówki jak ma być pochowana i żąda zakopania grobu na „wieczność“.

Nie znaleziono za to przy niej żadnego dowodu osobistego, żadnych papierów stwierdzających jej tożsamość. Nie wiadomo także jaki był jej stan cywilny.

Zmierzch wielkiego tenora.

(s) „Le Journal“ paryski donosi z New Yorku, że w tamtejszych kołach włoskich artystów istnieje przypuszczenie, iż Caruso nigdy już nie odzyska głosu w tej sile i pełni tonu, jakie posiadał przed chorobą.

Pewien kapitan amerykański, który spotkał się z Carusem opowiada, że ten wśród łez wyznał mu, że głos jego tak wielkiej uległ zmianie, iż wątpi, aby mógł już śpiewać kiedykolwiek. (6)

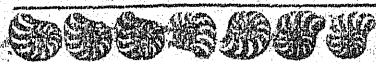
Postęp w fabrykacji miodu.

(s) W Berlinie wydarzyła się dość komiczna scena uliczna. Na zbiegu ulicy Fryderykowskiej i jednej z jej przecznic, a więc w punkcie ożywionego ruchu, zatrzymał się przekupiec uliczny ze swym popychanym na wózku kramikiem, z którego sprzedawał czekoladę.

Nagle z szumem zleciał olbrzymi rój pszczoł i najspokojniej obsiadł zapasy słodczy kramikarza. W jednej chwili, sprzedający i nabywcy rozpięchli się w popłochu. Ponieważ owady nie zabierały się bynajmniej do odlotu, a przeciwnie, zadowolone zdawały się być ze swego odkrycia, zaalarmowano straż pożarną, która przyłapywała pszczoły wśród usieci tłumów. (6)

Sprzedam zaraz

letniki w miejscowości Rogi pod Łodzią z zabudowaniami; ogrodem owocowym i parkiem około 1 i pół morgi, (dawniejsza posiadłość reagenta Grabowskiego).
Wiadomość Matz Szosa Brzezińska №3, lub Nawrot №16. (P 1378 3)



KUPUJE

brylanty złoto, srebro perły, diamenty, stare zęby, garderobę płacę ceny najwyższe.
Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro, Z. Mili ch 2157



Sprzedam zaraz

maszynę do wyrabiania dachówek cementowych z 1.500 szt. podkładami i kompletnym urządzeniem. Szosa Brzezińska Nr. 3 2379-K-5

Dr. Med. K. Karnicki

Choroby oczu.
Przyjmuje od godz. 3-4.
PIOTRKOWSKA 165.
(2369 P)

Mieszkanie w Poznaniu

5 pokojowe z kuchnią i piwnicą zamienić na 3-4 pokojowe z wygodami w Łodzi, wiadomość Radwańska 55 m. 10. (P 2379)



Daje lakierowy połysk
Deszcz nie zmywa
Skóra staje się miękka
Chroni od wilgoci i pęknięcia.

WARSZAWA
Grzybowska № 30
(K-1589-2)

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A!A!A! Obrączki ślubne wszystkie fasony pierścionki kolczyki zegary zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10 Jan Placek przy sklepie zakład reperacyjny. E-5453-11

A.A.A. Kupuje futra, zakłady naderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, placę najlepiej. Wólczńska 43, Chrzastowicz. 3572-00

A!A!A! Łóżko żelazne z materacem i ubranie wojskowe sprzedam ul. Grabowa 27 mieszkania 17 1-sze piętro w-5655-1

A!A! Kupuje meble dywany gaderobę maszyny do szycia Łaznik Benedykt 27 m 13 w-5699-61

A! Łóżka szafy bieliznirkę leżankę umywalka kredens stół krzesła ołomane biurko lustro gitarę kandeblary wyprzedam tanio Piotrkowska 225 m 3 w-4726-3

A! Fisharmonię łożka dębowe szafę, kredens, stół, krzesła otomanę lustro sprzedam tanio Sienkiewicza 59 m 21 oficyna II wejście 1 piętro w. c. p. n. w-5627-2

A! Meble, kredensy, szafy, łożka, stoły krzesła, sprzedają Kaczorowski Piotrkowska 35 (podwórce) w. c. p. n. w-2

Do sprzedania szwejs. aparat mały bormaszyna kuźnia polowa rower z wolnym kołem Sienkiewicza 59 ślusarnia w-1

Pies wyżeł młody do sprzedania wiadomość Kilińskiego 66 stróż wskazuje c. s. n. w-5662-1

Do sprzedania różne skrzynie wiadomość Konstantynowska 62 restauracja 5637-2

Orkiestron i bilard do sprzedania Zielona 11 w-5639-1

Z powodu wyjazdu sprzedam dwa łożka z matercami i bieliznirkę lastro tremo Zakąt na 10 m 7 w-5675-2

Sprzedam cytrę mało używaną wiadomość Zachodnia 62 Wodzyński w-5639-1

Sprzedam tanio urządzenie sklepowe ulica Ogrodowa 50 w-5693-1

Sprzedam szafę, bieliznirkę, umywalkę z marmurem, zegar regulator, skrzypce i kosium damski Gubernatorska 4 m 10 w-5679-2

Rower sprzedam Piotrkowska 128 Krzemieński fryzjer w-5693-3

żeńskie Seminarjum Nauczycielskie HELENY CHOLEWICKIEJ, Piotrkowska 120.

W roku szkolnym 1921 | 22 będą czynne kursy przygotowawcze, 1-szy i 2-gi. Informacje i zapisy od 21 sierpnia, między 11-gą a 4 tą. (P)

Różne:

Akaszerka R. Pipikowa Piotrkowska 132 m. 14. Dla pań przyjezdnych pokój. B-5369-0

Pokoju kawalerskiego od zaraz poszukuję ewentualnie tylko na lipiec. Chętnie z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków dla „W.D. do Redakcji „Rozwoju”. E-5424-2

Znaleziono sukienkę jest do odebrania za zwrotem kosztów Włodarski Aleksandrowska 99 m 7 z-1

Potrzebny człowiek samotny do koni Bruss-Zdrawie Grabski z-2

STUDENT Udziela matematyki łaciny chemii fizyki języków Kilińskiego 86 m 3 godzina 8-9 wieczorem 5652-1

Studentka chrześcijanka ruty-nowana korapetytorka poszukuje lekcyj Specjalność francuski Łaskawe oferty sab filolo ja 569

Kobieta poszukuje spółdzielniecki do interesu z kapitałem 200.000 Wiadomość Rozwadowska 6 m 4 5616-1

UCZEŃ VI klasy poszukuje posady biurowej na czas wakacji Łaskawe oferty pod uczeń proszę składać w administracji Rozwoju 5590-1

Technik długoletni praktyk poszukuje odpowiedzialnego zajęcia w fabryce Łaskawe oferty F D P Łódź poste restante 5651-1

Dnia 12 lipca 1921 roku zaginęła sukia rasy wilczej proszę odprowadzić Piotrkowska 115 T. Osębski ostrzega się przed nabyciem 5650-1

MAJATKI ziemskie poszukiwane do kupna i dzierżawy w całej Polsce proszę o zlecenie Łódź Wólczńska 165 biuro Fortuna 5685-2

WAZNE DLA OSÓB powracających z Ameryki Kto z powracających z Ameryki chce kupić dom gospodarkę rolną majątek ziemski młyn fabrykę przedsiębiorstwo handlowe i t p niech się zwróci z całym zaufaniem do biura pośredniczego Fortuna Łódź Wólczńska 165 5684-2

Potrzebne chemiczarki prasowaczki uczenie i praczki Wiadomość Sienkiewicza 40 zgromadzenie pralników 5663-1

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią możliwie z wygodami wyna grodenie bez różnicy Oferty proszę do Rozwoju pod mieszkanie 5666-3

Potrzebny od zaraz Sklep z mieszkaniem (jeden lub 2 pokoje z kuchnią w sród miesciu Oferty do administracji Rozwoju pod S S 5634-1

Gospodarstwo 40 morg oddam w dzierżawę z kupne wszystkich plonów wies Krogulce pod Zgierzem Sikorski. 5695-1

Sprzedaje niezwłocznie z powodu wyjazdu DOM murowany z ogrodem owocowym w pobliżu dworca kolejowego w Piotrkowie. Wiadomość: Piotrków, Szklana 10 właściciel posesji. (Y-D)

Zaginęła suczka młoda pół wilczej rasy wabi się Leda odprowadzić za wynagrodzeniem Dzielna 3 Pokozowski 5724-1

Poszukuję pokoju ameblowanego z oddzielnym wejściem od zaraz zgłoszenia do Rozwoju pod 1245 z-3

Zagubione dokumenty Gziesiak Andrzej Częstochowski 72 zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi w-5623-1

Zagubiono 2 zaświadczenia na prawo obywatelstwa polskie go wydane na miasto Łódź w Komisariacie Rządu na imię Lidji i Teodozji Boruchowskich w-5658-1

Ferdynand Kugiel z Ozorkowa zgubił paszport polski wyd. w Łęczycy 5624-1

Koeltz Maria Sosnowa i żądają biła paszport niem. wyd. w Łodzi w-5636-2

Domańska Julja, Konstantynowska 85 zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi w-5672-2

Graczyk Franciszek Piotrkowska 247, zagubił paszport rosyjski wyd. w Tyńcu w-5667-2

Dnia 12 b. m. jadąc ul. Pusta, do Piotrkowskiej zagubiłem 11,000 mk. gotówką, łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Grodzieska 10 m 6 Kawiew w-4

Bok Cyra Pańska 49 zagubiła paszport niemiecki wyd. w gm Karczew w-5630-2

Zoła Bednarkówna zam. przy ul. Gubernatorskiej 4 zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi w-5682-5

Taber Kazimierz Sienkiewicza 64 zagubił dowód osobisty wyd. w Sulejowie w-5690-2

Józefiaku Maria Lesna 4 Chojny zagubiła paszport polski wyd. w Łodzi w-2

Urbanak Stanisław Rybna 17 zagubił kartę odroczenia wyd. w Łodzi w-2

Anna Wajzberg z Ozorkowa zagubiła paszport niemiecki wydany w Łęczycy w-2

Świebler Piotr - Paweł Łakoswa 36 zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 5625-2

Mizerska Michalina Pomorska 50 zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi 5691-2

Zagubał paszport na imię Józefa Dunajskiej wydany w Łodzi w-2

Zibert Gustaw zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi w-5710-3

Dobrogoszcz Józefa Przejazd 47 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi w-5717-3

Ogiński Józef, a. 1 maja 52, zagubił paszport rosyjski wyd. w Beldowie w-5721-3

Franciszek Bronikowski zagubił portfel skórzany ezarny 2500 mk, i paszport rosyjski Łaskawy znalazca zechce zwrócić paszport do Ad. Rozwoju w-5727-3

Franciszek Bronikowski zagubił portfel skórzany zawierający 2500 marek wraz z paszportem rosyjskim Łaskawy znalazca zechce zwrócić paszport do redakcji 5644-